Rok X

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 120

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem . 8,07 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Piątek: † Dezyderego b. m.
Sobota: Joanny i Afry Zuzanny

CHOJNICE, sobota dnia 24. maja 1930 r.

Słońca wschód 3.56 zachód 20.58
Księżyca wschód 2.16 zach. 14.11

Optymizm i pesymizm

Wszyscy jeszcze pamiętamy — bo nie tak to dawno było — jak premjer Bartel, minister Kwiatkowski; minister Czechowicz i wraz z nimi wszystkie dzienniki sanacyjne gromiły niezależną polską opinję patrjotyczną, zaniepokojoną zbliżającym się gospodarczym kryzysem za małoduszny pesymizm.

Profesor Bartel dumnie wołał: „czegóż się trwożyć deficytem bilansu handlowego; Polskę stać na ten luksus".

Inżynier Kwiatkowski uspakajał, że nasz deficyt bilansu handlowego jest produkcyjny, że zaciągnięte pożyczki zużytkowujemy na rozbudowę naszych przedsiębiorstw przemysłowych i rolniczych i dla rozbudowy tej sprowadzamy głównie zagraniczne towary: surowce i maszyny. A pan Czechowicz przechwalał się, że wpływy do kas skarbowych rosną ciągle, więc widocznie podnosi się ogólna w kraju zamożność.

Kto zaś śmiał podawać w wątpliwość, czy to naprawdę zwiększa się siła podatkowa społeczeństwa, czy też zwiększa się jeno nacisk podatkowy; czy deficyt naszego bilansu handlowego jest produkcyjny naprawdę dla Polski; czy nie jest on może produkcyjny jedynie dla obcych krajów z których więcej sprowadzamy towarów, niż do nich wywozimy, — czy ów luksus biernego bilansu handlowego nie skończy się wyprzedawaniem polskich przedsiębiorstw w obce ręce, — ten był złym obywatelem, który dla dokuczenia rządowi podrywa w narodzie wiarę we własne państwo i podkopuje radosną twórczość. Mimo jednak tego optymizmu rządu spełniły się przestrogi pesymistów.

W świeżo wydanemi „Sprawozdaniu Banku Gospodarstwa Krajowego za rok 1929 czytamy:

„Na początku 1929 r. wytwórczość krajowa zaczęła się kurczyć!".

„Odbiciem trudności panujących na rynku pieniężnym, jest przedewszystkiem spadek obrotów i zniżka kursów na giełdach papierów wartościowych. Wskaźnik kursów akcyj przemysłowych obniżył się dość znacznie z 99,6 w grudniu 1928 r. na 65,3 w tymże miesiącu roku ubiegłego Wskaźnik zaś notowań pożyczek państwowych w Warszawie w tymże samym czasie spadł z 104,5 na 82,2, listów zastawnych z 86,4 na 84,6".

„Depresja cen na polskim rynku zbożowym była większa niż w innych krajach."

„Niepomyślna sytuacja rolnictwa odbiła się na przemyśle, który wskutek zmniejszenia zdolności nabywczej ludności wiejskiej wprowadził ograniczenia wytwórczości".

„W związku z ogólną sytuacją ekonomiczną kraju okres sprawozdawczy przyniósł w porównaniu z 1928 r. znaczne pogorszenie położenia handlu. Rok 1929 cechowała znaczna redukcja obrotów i duże zapasy, co w następstwie spowodowało pogorszenie się warunków płatniczych oraz zwiększenie liczby postępowań ugodowych i upadłości."

Tak charakteryzuje Bank Gospodarstwa Krajowego nasze życie gospodarcze w ubiegłym roku. Nie jest to — pisze prof. Stanisław Grabski — obraz optymistyczny. Nie widać w nim zgoła radosnej twórczości: Wszędzie i w rolnictwie i w przemyśle i w handlu i na rynku pieniężnym ujawnia on jeno: „kurczenie się", „trudności", „spadek obrotów", „depresja cen" „niepomyślna sytuacja", „pogorszenie położenia"..

A w roku bieżącym? W marcowym „przeglądzie miesięcznym" tegóż Banku Gospodarstwa Krajowego czytamy znów tylko o zastoju, zaostrzeniu się sytuacji; pogorszeniu położenia — nie znajdujemy zaś ani jednego słowa radosnego.

„Trudne położenie na rynku pieniężnym znajduje odbicie w zastoju obrotów giełdowych, które w porównaniu z styczniem wykazały spadek".

„Trwające napięcie rynku pieniężnego w poważnym stopniu było wynikiem zaostrzenia się sytuacji finansowej rolnictwa".

„W produkcji górniczo - hutniczej nastąpiło pewne pogorszenie". Trudności zbytu przemysłu wytwórczego występowały nadal silnie szczególnie w przemyśle włókienniczym.

„Położenie na rynku pracy zaostrzyło się w dalszym ciągu". Dochody budżetowe państwa w lutym osiągnęły 237 mil., były zatem o 12 blisko milj. zł. mniejsze niż w miesiącu poprzednim"

Jak doniosły dzienniki, p. minister Kwiatkowski na „herbatce" którą przed kilkunastu dniami urządził, żalił się na „przejaskrawianie depresji gospodarczej". Wątpliwe, by mówiąc, to miał on na myśli sprawozdania Banku Gospodarstwa Krajowego. Boć na czele banku tego stoi generał, bardzo blizki „czynnika miarodajnego".

Więc bez żadnego „przejaskrawienia depresji" — powtarzając tylko to, co mówią sprawozdania najściślej z życiem gospodarczem kraju związanego banku państwowego — należy stwierdzić: „na początku 1929 wytwórczość krajowa zaczęła więc być źle. I nadal kurczy się ona w r. 1930. Jest więc coraz gorzej

Odczuwają to dotkliwie i rolnicy i przemysłowcy i kupcy i rękodzielnicy, a najwięcej bodaj robotnicy

Nadmierny optymizm rządu doprowadził do powszechnego dziś w społeczeństwie pesymizmu

Bo optymizm jest twórczy, zdwaja siły, prowadzi do zwycięstw gdy oparty jest na rzetelnej, ścisłej rachubie.

Ale gdy opiera się on na bezmyślnych frazesach i pustych przechwałkach — prowadzi zawsze do smutnego końca.

Za dużo było w 1927 i 1928 przechwałek, za dużo było bezsensownych frazesów o „produkcyjnym, deficycie bilansu handlowego", o „kluczowej pożyczce amerykańskiej" o strumieniach złota, które przypłyną z za oceanu do Polski dzięki kurateli nad naszą polityką finansową „zagranicznego doradcy".

Więc dziś nawet sprawozdania Banku Gospodarstwa Krajowego są smutne. A jeszcze smutniejsze jest życie ogółu naszej ludności.

W sprawie polityki rolnej i zbożowej

Warszawa. Odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem po wysłuchaniu referatu min. rolnictwa o sytuacji w rolnictwie i o przewidywaniach na przyszłość i po szczegółowej dyskusji komitet powziął szereg uchwał, stanowiących wytyczne polityki zbożowej rządu na nadchodzący okres gospodarczy. Następnie komitet ekonomiczny załatwił kilka spraw bieżących, podejmując m. in. uchwały, do tyczące racjonalizacji eksportu.

Warszawa. Zapowiedziana na dzień 23 i 24 bm. przez min. rolnictwa konferencja centralnych organizacyj rolniczych i rolniczo - handlowych poświęcona będzie wytycznym polityki rolnej w roku gosp. 1930-31. Konferencja ta zmierzać będzie w szczególności do ustalenia postulatów rolnictwa z zakresu polityki zbożowej, potrzeb kredytowych oraz zbytu artykułów rolniczych, jak również stanowiska rolnictwa wobec nowego programu agrarnego Rzeszy niemieckiej. Konferencja ta została przygotowana przez rozesłanie do organizacyj, mających brać w niej udział, szczegółowych kwestjonarjuszy, dotyczących powyższych zagadnień.

Porządek obrad pierwszego posiedzenia.

Porządek dzienny 87-go posiedzenia Sejmu Rzplitej Polskiej, które odbędzie się dn. 23 maja 1930 r. o godz. 12-tej obejmuje: 1) pierwsze czytanie szeregu projektów ustaw m. in. o dodatkowych kredytach, 2) trzecie czytanie projektu ustawy o uchyleniu przepisów wyjątkowych, związane z pochodzeniem, narodowością, rasą i religją obywateli Rzplitej (sprawozdawca poseł dr. Lieberman), 3) dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem komisji skarbowej o wniosku rządowym oraz o wniosku Klubu Narodowego w sprawie zmiany przepisów ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym. (Sprawozdawca poseł Hołyński), 4) sprawozdanie komisji skarbowej o wniosku posłów Bogusławskiego, Fiałkowskiego, Ledwocha i Łosia o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (sprawozdawca poseł A. Bogusławski), 5) sprawozdanie komisji skarbowej o wniosku posła Mikołaja Osady i towarzyszy z Klubu Narodowego w sprawie zmiany ustawy z dnia 22 września 1922 r. o ulgach dla nowo wznoszonych budowli (sprawozdawca poseł Osada), 6) sprawozdanie komisji budżetowej o projektach ustaw o dodatkowym kredycie na okres budowlany od dn. 1 kwietnia 1929 r. do dn. 31 marca 1930 r., 7) sprawozdanie komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy o kredycie dodatkowym na okres budżetowy od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. (sprawozdawca poseł Krzyżanowski), 8) sprawozdanie komisji budżetowej o zmianach w budżecie na rok 1929-30 (sprawozd. pos. Krzyżanowski), 9 sprawozdanie komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy o dodatkowym kredycie na rok 1927-28 (sprawozd. pos. Lieberman), 10) sprawozdanie komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy w sprawie zmiany i uzupełnienia ustawy z dn. 10 czerwca 1921 r. w przedmiocie utworzenia Państwowego Banku Rolnego (sprawozd. pos. Krzyżanowski), 11) sprawozdanie komisji reform rolnych o projekcie rządowym w sprawie przedłużenia terminu przedawnionych rent i rat rentowych na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego oraz części województwa śląskiego (sprawozd. poseł Olewiński), 12) rezolucje, zgłoszone do preliminarza budżetowego na rok 1930-31.

Z Rady Ministrów.

Dnia 20 maja br., pod przewodnictwem p. premjera Sławka, odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem uchwalono między innemi wniosek kierownika Ministerstwa Skarbu w sprawie akcji kredytowo - budowlanej, a w szczególności o zużyciu wpływów z pierwszej serji premjowej pożyczki budowlanej wartości nominalnej 50 miljonów złotych w złocie, oraz wniosek o rozszerzeniu granic miasta Borysławia.

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła upoważnić wojewodę śląskiego do wniesienia do Sejmu śląskiego projektów szeregu ustaw między in. ustawy o budowie kolei lokalnej normalno - torowej Cieszyn — Zebrzydowice — Moszczenica, ustawy o budowie kolei lokalnej normalno - torowej Strzebin - Woźniki, ustawy w sprawie wyrażenia zgody przez Sejm śląski na rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę najemną pracowników umysłowych z dn. 16 marca 1928 roku o umowie o prace najemną robotników z dnia 16 marca 1928 roku, o bezpieczeństwie i higjenie pracy z dnia 22 sierpnia 1927 r., o produkcji, przywozie i używaniu bieli ołowianej, siarczanu ołowiu i innych związk. ołowianych z d. 30 czerwca 27 r.

Hojny dar P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W czasie pobytu na Jasnej Górze w Częstochowie w dniu 27 kwietnia 1930 roku. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził również będącą na ukończeniu katedrę w Częstochowie.

Pragnąc przyczynić się do uświetnienia tej największej w Polsce świątyni. Pan Prezydent Rzeczypospolitej ufundował witraż, przekazując potrzebną kwotę 10000 zł na ręce ks. Biskupa częstochowskiego, dr. Kubiny.

Zamachy na Konstytucję

Bebesowski „Przedświt" donosi:

Na posiedzeniu Warsz. OKR. poruszona została sprawa, iż po fabrykach kolportowane są listy, na które zbiera się podpisy, z petycją do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, by zniósł Sejm i powołał Radę Narodową Nie popotrzebujemy chyba wyjaśniać robonikom - socja listom, iż idea zniesienia Sejmu i zastąpienia go Radą Narodową jest ideą czysto reakcyjną i nie nową, albowiem w roku 1918 endecy kategorycznie żądali od Piłsudskiego nie zwoływania Sejmu i zwołania Rady Narodowej.

Dopiero energiczna zapowiedź Marszałka Józefa Piłsudskiego, iż jeżeli Rada Narodowa się zbierze, posadzi ją do więzienia, zakończyła endecką akcję zamieniena Sejmu Radą Narodową.

Nie wątpimy, iż nie znajdzie się po fabrykach i warsztatach ani jeden robotnik klasowo i socjali stycznie uświadomiony, któryby podobne bzdury reakcyjne, bez względu na to, kto je propaguje, podpisywał swym nazwiskiem.

Nie potrzebujemy panom z BBS. tłumaczyć różnicy między rokiem 1918, kiedy nie było ani Konstytucji ani żadnych ustaw, a chwilą obecną Różnicę tę każdy rozumie.

Zwracamy natomiast uwagę, że nawet część partji rządowej wstydzi się i odgradza od tego, co bezkarnie wyprawiają ci, co grupują się około Ligi Mocarstwowej i różnych „Kadrówek".

O bezczelnych występach pisma, wydawanego pod okiem Głównej Komendy policji państwowej pisaliśmy już kilkakrotnie. Obecnie dodajemy, że na wiecu w Stryju, zorganizowanym przez BB., przy udziale miejscowych władz zapadła następująca rezolucja:

„Zebrani stwierdzają konieczność jak najśpieszniejszego załatwienia sprawy zmiany konstytucyjnego ustroju Rzeczypospolitej, a kiedy Sejm obecny okazuje się niezdolny do jej uchwalenia, proszą Pana Prezydenta o przeprowadzenie zmiany Konstytucji drogą dekretu dla dobra i potęgi państwa".

Na wiecu tym referowali posłowie z BB. Wojciechowski i Kozłowski. Warto przy tej okazji przypomnieć, że poseł z Selrobu Wolnicki za lżejsze przewinienie otrzymał 2 lata więzienia.

Czy prokurator naczelny Rzeczypospolitej p minister Car wie o tem wszystkiem i czy zechce wystąpić w obronie Konstytucji i prezydenta Rzeczypospolitej, którego wysoki urząd wciąga się świadomie do akcji przeciw prawu?

Pożyczka budowlana.

Warszawa. Dziennik Ustaw ogłasza rozporządzenie ministra skarbu w sprawie emisji pierwszej serji wewnętrznej pożyczki budowlanej.

Z statystyki bezrobocia.

Warszawa. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynków pracy za czas od 10 do 17 bm. wykazuje 252,676 bezrobotnych, rejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy. W stosunku do zeszłego tygodnia sprawozdawczego bezrobocie zmniejszyło się o 10,729 osób.

Nowa oferta elektryfikacyjna.

Warszawa. Minister robót publicznych otrzymał ofertę syndykatu francuskiego, podpisaną przez prezesa syndykatu p. Peyerinshoss'a, na elektryfikację Małopolski wraz z zagłębieniem naftowem i Lwowem.

Wizyta włoskiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie.

Wizyta Ministra Spraw Zagranicznych p. Grandiego w Warszawie nastąpi wcześniej niż zapowiedziano. Przyjazd ministra Grandiego do Polski nastąpić ma już dnia 9 czerwca. Min. Grandi zabawi w Warszawie dwa dni i będzie podejmowany przez najwyższych dostojników państwowych

Nowi posłowie.

Nowi posłowie wybrani przy wyborach uzupełniających w okręgu Łuck — Równe zwrócili się do państwowej komisji wyborczej o wystawienie im pism uwierzytelniających.

6 nowych posłów chce złożyć ślubowanie poselskie już na pierwszem posiedzeniu nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Rokowania gospodarcze z Niemcami.

W związku z rozpoczynającemi się w dniu 23 bm. pertraktacjami z Rzeszą Niemiecką w sprawie zniesienia szeregu ograniczeń gospodarczych w dziedzinie zakazów przywozowych wyjechali z ramienia Min. Spr. Zagr. do Berlina pp Sokołowski i Łychowski Pertraktacje te umożliwią mają Polsce przyjęcie konwencji Ligi Narodów, uchylającej ograniczenia gospodarcze

Wybory do senatu gdańskiego.

Gdańsk. W polityce wewnętrznej W. Miasta nastąpił sensacyjny, przez nikogo nieoczekiwany zwrot.

Jak wiadomo, sejm gdański dokonał miał wyboru 10 nowych parlamentarnych senatorów W. M. Gdańska, celem skompletowania senatu rządzącego Zdołano jednak wybrać tylko 8 senatorów, a mianowicie 4 nacjonalistów niemieckich i 4 ze Zjednoczenia Pracy Do wyboru 2 pozostałych senatorów nacjonalistycznych brakowało jednak quorum. Wnioskując z zachowania się stronnictwa centrum, nacjonaliści niemieccy i Zjednoczenie Pracy doszli do przekonania, że w obecnym sejmie wogóle wykluczone jest utworzenie jakiegokolwiek zdolnego do pracy senatu mieszczańskiego. Wobec tego deklaracja stwierdza, że wybrani na wczorajszem posiedzeniu sejmu nowi senatorowie składają z powrotem swoje urzędy.

Z wojny domowej w Chinach.

Szanghaj. Po kilkutygodniowej zaciekłej walce, w której brały udział tanki i aeroplany, oddziały rządowe zajęły silnie ufortyfikowaną miejscowość Kwei - Teh na granicy prowincji Honan-Kiang-Si. — Czang-Kai-Czek, który sam kierował walką, nakazał ostatecznie swej pierwszej dywizji wzorowej, wyszkolonej przez instruktorów niemieckich, dokonać wyłomu w murach i wziąć miasto szturmem. Według komunikatu rządowego, wzięto 6000 jeńców i zdobyto 8 armat i wiele karabinów maszynowych. Straty wynoszą około 3000 ludzi.

Armja niemiecka najdroższa w Europie.

Z okazji obrad nad niemieckim budżetem wojskowym wydało „Niemieckie Tow. Pokoju" dwie broszury, mianowicie „Uwagi z powodu budżetu armji niemieckiej na r 1930" i „Marynarka, jej budżet i pancernik B", napisane przez E. Albodta.

Broszurki stwierdzają, że na małą stosunkowo armję niemiecką zbyt wiele się wydaje. W r. 1929 wydano w Polsce na armję, liczącą 264,000 chłopa, tylko 272 miljony, w Czechosłowacji na armję w sile 120,000 chłopa 214 miljonów, natomiast w Niemczech na armję liczącą tylko 100,000 chłopa i nie posiadającą rzekomo ani tanków, ani ciężkiej artylerji, wydano aż 483 milj. marek.

Pejdyńczy żołnierz zatem kosztuje w Polsce rocznie 1411 marek, w Czechosłowacji 1783, a w Niemczech 4836 marek.

Rozruchy w Indjach.

Londyn, Ruch antybrytyjski przybiera w Indjach coraz większe rozmiary. Mimo że aresztowano licznych przywódców ruchu i wydano liczne wyroki sądowe, fala buntu nie ustępuje, lecz wzmaga się. Dziś odbył się oczekiwany napad na państwowy skład soli w Dharasanah. Przeszło 2 tysiące powstańców ruszyło do ataku. Uzbrojeni w narzędzia do przecinania płotów drucianych i zagrodzeń z drutów stalowych demonstrancji próbowali zdobyć skład. Policja przy odpieraniu ataku zraniła kilkaset osób, używając jedynie pałek. Według dotychczasowych doniesień liczba rannych wynosi 330 a liczba aresztowanych przekracza 200. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się również drugi syn Gandhiego, Manilal Ghandi, który pozatem jest ranny. Na czele demonstrantów stała pani Naidu, którą również aresztowano.

Według doniesień z Bombaju, na miejsce zajść wysłanon natychmiast oddziałwojska w liczbie 400 żołnierzy. Dalsze posiłki są w drodze.

W czasie ataku ochotników powstańców indyjskich na skład soli w Wadala policja aresztowała 100 demonstrantów.

Na czele ruchu czynnego po aresztowaniu pani Naidu stanął były prezydent zgromadzenia ustawodawczego Patel, który przybył już do Dharasanah.

PRZEGLĄD PRASY.

Etatystyczne refeleksje.

„Rzeczpospolita" pisze:

Kiedy już zaczęło być bardzo blisko sesji nadzwyczajnej, kiedy mimo zbliżenia się końca maja t. zw. ożywienie gospodarcze ani myśli się ujawnić — zebrał się Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów i uchwalił: znieść etatyzm! Wielkie to zagadnienie i uchwała była ogłoszona powszechności obywatelskiej bardzo obszernie oraz bez opóźnienia.

Krakowski „Ilustr. Kurjer Codzienny", który doskonale wyczuwa, że waga tej uchwały dla zbiedzonego społeczeństwa może wydać się bardzo wielką — wlot uderzył w ton triumfu: nasza to zasługa, że się owa zmora likwiduje! W świetle owego artykułu wyglądają sprawy tak, jakgdyby sam jeden dzielny poseł Dąbrowski walczył o wolność ekonomiczną kraju. Jest w tem jaskrawa przesada, co wyraźnie podkreślamy.

Natomiast słusznie wytyka organ krakowski, że:

Dopiero dziś na tle obecnej sytuacji gospodarczej rząd mógł stwierdzić, jak wielkiem obciążeniem finansowem dla skarbu są przedsiębiorstwa państwowe, które są jednocześnie dużym ciężarem dla konkurencyjnego przemysłu prywatnego. Dopiero dziś zrozumiano w Warszawie iż posiadanie własnych przedsiębiorstw państwowych uniemożliwia rządowi prowadzenie wolnej polityki gospodarczej, tj. polityki racjonalnej, podyktowanej całokształtem interesów państwa, a nietylko fiskalistycznym interesem danego przedsiębiorstwa".

Nie wszyscy mimo to wierzą w pełność i szczerość tego odwrotu rządu z pocycyj etatystycznych

„Gazeta Warszawska" sądzi, że żadnej głębszej reorjentacji nie będzie, że „zrobione będzie tyle, ile wypadnie z konieczności" i jeśli nawet etatyzm będzie nieco pohamowany, to tylko z powodu — braku pieniędzy na gospodarkę przed siębiorstw państwowych. Albowiem:

Etatyzm jest rodzonem dzieckiem i podporą rządów pomajowych, które przez niego karmią obficie jednych, a trzymają w zależności drugich niestety kosztem trzecich, których jest najwięcej.

Bądźcobądź, to trzeba stwierdzić, etatyzm do czekał się końca. Raz zahamowany — napewno będzie się zwolna likwidował.

Przed sesją sejmową.

Już dekret ogłoszony! Już telegraf zwołuje posłów! Już w piątek (piątek — zły początek!) ma się odbyć pierwsze posiedzenie izby posłów.

Co będzie?

„ABC" uważa, że niema się co bawić w ciuciubabkę: trzeba rozwiązać ten parlament — po formalnem przekazaniu jego praw do zmiany konstytucji na Sejm następny — i ogłosić nowe wybory: bo tylko ta droga

może położyć kres bezwładowi i doprowadzić do wyjaśnienia sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce.

„Robotnik" notuje tylko możliwości, ale cytuje wśród nich jedną, niepozbawioną — pieprzyka:

zaproponowanie Sejmowi, by — wybrał stałą Komisję dla „współpracy" z gabinetem p. Sławka w walce z kryzysem gospodarczym przy jednoczesnem zamknięciu sesji.

Aż do komunizmu „oryginalnie" traktuje sprawę „Kurjer Poranny", truchlejący na samą myśl, że parlament mógłby dojść do głosu. Oto opozycja:

w gruncie rzeczy pragnie niedojścia do skutku rozpraw sejmowych, wie bowiem, że się skompromituje do przeprowadzenia hasła naprawy gospodarczej nie jest zdolna i woli aby pracował nad tem w dalszym ciągu rząd, który w tym kierunku zaszedł już bardzo daleko. Dlatego też stawia opozycja na pierwszym planie „likwidację obecnego regime'u, co ma się wyrazić w niezwłocznym po otwarciu sesji wniosku o votum nieufności do rządu p. Sławka.

To jest także „pogląd" na rzeczy i stosunki!

A więc — labirynt, mrok, niewiadomość dn. i godziny!

Nadzwyczajna sesja sejmowa.

Prasa wszelkich odcieni, nie wyłączając naturalnie i sanacyjnej zajmuje się sprawą zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Inaczej wygląda sprawa jej trwania. W tej materji żyd. „Nasz Przegląd", naogół dobrze orjentujący się w sytuacji, pisze co następuje:

W kołach sanacyjnych słychać teraz, że odroczenie lub zamknięcie sesji natychmiast po otwarciu jest mniej prawdopodobne niż druga ewentualność, polegająca na tem, że rząd poweźmie decyzję zależnie od taktyki Sejmu, ściśle mówiąc — centrolewu.

Jeżeli centrolew zajmie się sprawami gospodarczemi, sesja potoczy się normalnym trybem, jeżeli zaś wystąpi przeciw rządowi nastąpi zamknięcie lub odroczenie sesji.

Prawdopodobniejsze przytem pono jest odroczenie, a to dlatego, że po zamknięciu sesji mógłby wpłynąć wniosek o zwołanie nowej.

Co do odroczenia zaś art. 25 Konstytucji brzmi:

„Odroczenie wymaga zgody Sejmu, jeżeli ma być w ciągu tej samej sesji zwyczajnej powtórzone, lub jeżeli przerwa ma trwać dłużej niż 30 dni".

Jeżeli uważać, że zawarte w art. 25 zastrzeżenia, tak pierwsze jak i drugie, odnoszą się tylko do sesji zwyczajnej, wynikałoby z tego, że sesja nadzwyczajna — może być odroczona na czas nieograniczony. Taki przynajmniej pogląd panuje w sferach rządowych.

Aczkolwiek w rezolucjach centrolew pisze o likwidacji system, sytuacja byłaby zupełnie inna, gdyby przed Sejmem na sesji nadzwyczajnej stanął rząd wprawdzie sanacyjny, ale „strawniejszy" dla opozycji od obecnego

Tem może tłumaczy się w ostatnich dniach znowu odżyły pogłoski o możliwości zmian w rządzie.

Niedola.

W „Gazecie Polskiej" zwraca uwagę Jul. Kaden - Bandrowski na smętne losy pisarzy polskich Ich słowem i duchem żywi się naród, ich myślą kwiecą się dzieje nasze, ich wielkością i sławą rośnie duma narodu. A tymczasem — gdy niedawno umarł Wł. Orkan

...i trzeba go było przydziać na ostatnią drogę ziemską, to jest na cmentarz, — okazało się, iż nie ma on bielizny i że dopiero za środki otrzymana z województwa bieliznę ową ostatnią wielkiemu pisarzowi i byłemu oficerowi Legjonów Polskich sprawiono

Czy on jeden? Czy to tylko taki jakiś wyjątek przykry? Nie!..

Pamiętamy to przecież wszyscy, że Żeromski, dopiero na parę miesięcy przed śmiercią z swoich trzech biednych pokoików na ulicy Wspólnej mógł był wywędrować do małego mieszkanka na Zamku. Że Kasprowicz ostatnie swe tygodnie zatrute miał doniosłą sprawę pokrycia swej harendy jakimś dachem. Ze Słońskiemu nie starczyło prawie na lekarstwa. Że Przybyszewski po „radosnym" swym odpoczynku w charakterze małego urzędniczka pocztowego, o kilkanaście złotych pożyczki rozpisywał żałosne listy.

Eleuzis

Feljetonista „Polski" zamieszcza następującą krótką notatkę o dyktatorze greckim.

Co za hańba! —wykrzyknął mój przyjaciel, odrzucając gazetę.

— Cóż znowu!

Pangalos, dyktator Grecji, skazany został na dwa lata więzienia i pozbawienia praw obywatelskich przez lat pięć.

— Ofiara gry politycznej! — odparłem.

— Chciałaś powiedzieć: prolongowania gry w ruletkę — sprostował.

— Jakto!

— Na rozprawie sądowej udowodniono Pangalosowi, że odstąpił jednemu ze swych towarzyszy kasyno gry w Eleuzis, przyczem skarb państwa poniósł stratę na kilka miljonów złotych.

— A to rzeczywiście skandaliczne nadużycie władzy.

— Słusznie więc został surowo ukarany

— Wie pan, nazwa Eleuzis nasuwa mi pewne porównanie. W Eleuzis, ongiś była świątynia, gdzie odbywały się wtajemniczenia, dziś jest ruletka. Podobnnie jedni ludzie traktują władzę, jako rodzaj kapłaństwa, inni jako szulerkę, upoważniającą do fałszywej, oszukańczej gry.

Ojciec św. przemówi przez radjo do całego świata

Zbliża się dzień, w którym ze stolicy papieskiej popłyną w świat cały wzniosłe słowa nauki Chrystusowej, słowa, głoszące pokój ludziom dobrej woli i zachęcające do miłości bliźniego i dobroci serca.

Słowa te najdosłowniej popłyną w cały świat Jak już mianowicie donosiliśmy, watykańskie radjo wyśle wkrótce na falach eteru po raz pierwszy mowę najwyższego Pasterza trzody Chrystusowej papieża Piusa 11-go.

Ojciec św. przemówi w Watykanie do złotego mikrofonu, wszystkie zaś największe stacje radjofoniczne świata będą mowę retransmitować.

Dotychczas data i szczegóły tego zdarzenia nie są jeszcze definitywnie ustalone. O ile budowa watykańskiej stacji nadawczej będzie na czas ukończona, należy się spodziewać, że Ojciec św. wygłosi swą pierwszą mowę przez radjo w dniu św. Piotra i Pawła, tj 29 czerwca

Również niewiadomem było dotychczas, w jakim języku papież wygłosi swoje przemówienie Początkowo miało być ono wypowiedziane po włosku, lecz obecnie projekt ten upadł Najprawdopodobniej posłuży się papież językiem łacińskim.

Tematem przemówienia ma być idea pokoju między narodami, jako najżywotniejsza i najistotniejsza forma miłości bliźniego.

Mowa Ojca św. będzie nietylko transmitowaną, ale i równocześnie (bezpośrednio po wygłoszeniu) tłumaczona na język danego kraju. W celu uniknięcia pomyłek i nieporozumień zajmą się przekładami mowy na języki europejskie urzędnicy papiescy w Watykanie.

Tak więc projekt, który jeszcze niedawno uchodził za utopijną mrzonkę, realizuje się w szybkiem tempie. Słowa następcy św. Piotra dojdą do wszystkich wiernych, przezwyciężając największe odległości. I cały świat usłyszy głos namiestnika Chrystusowego na ziemi.

Kapitały obce w Polsce

Hamburski „Wirtschaftsdients“ publikuje pod nagłówkiem „Bilans płatniczy Polski“ artykuł swego korespondenta katowickiego, który stwierdza przedewszystkiem, że podane w „Kwartalniku Statystycznym“ cyfry nie są ścisłe, ponieważ znaczna część towarzystw akcyjnych w Polsce nie uznała za stosowne odpowiedzieć na ankietę Głównego Urzędu Statystycznego.

Z ogłoszonych cyfr zaś wynika przedewszystkiem, iż polskie towarzystwa akcyjne najwięcej kredytu czerpią z Anglji. Niemiec, Holandji, Stanow Zjednoczonych i Austrji, gdy Francja znacznie pozostaje w tyle.

Francja odgrywa za to czołową rolę w udzielaniu kredytu zagranicznym towarzyszom w Polsce. Chodzi tu zaś przeważnie o finansowanie pracujących z kapitałem francuskim wielkich towarzystw górniczo - hutniczych na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Towarzystwa z ograniczoną poręką natomiast korzystają wyłącznie z kredytu niemieckiego.

Osobne stanowisko zajmuje polski przemysł cukrowniczy, finansowany przeważnie przez kapitał angielski i holenderski. W tych tranzakcjach kredytowych rolę pośredników odgrywają Bank Cukrownictwa w Poznaniu i Bank Anglo Polski w Warszawie. Pod koniec 1928 r. zadłużenie zagraniczne cukrowni polskich wyniosło 130,2 miljona zł.

Na szczególną uwagę zasługują zmiany, jakie dokonały się w długoterminowych lokatach kapitału w towarzystwach polskich.

Udział kapitału zagranicznego w nowoutworzonych przedsiębiorstwach był naogół wstrzemięźliwy. Wśród 60 statystycznie stwierdzonych nowych przedsiębiorstw tylko 13 uzyskało zagraniczną pomoc kapitałową. Silniejszy natomiast był udział zagranicy w podwyższeniu kapitału już istniejących towarzystw, bo na 110 takich podwyższeń 52 dokonano z współudziałem zagranicy.

Zagraniczne zadłużenie banków polskich w 1928 r. przedstawiało się, jak następuje:

Ogólna suma krótkoterminowych kredytów bankowych wyniosła w końcu 1928 r. sumę 2718.3 miljona zł. Kredyty zagraniczne w wysokości 535.4 miljona zł stanowiły zatem tylko około 20 procent wszystkich kredytów

Oczywiście, — pisze „Polska“, że przyjąć należy, iż w szeregu wypadków banki polskie pośredniczyły w uzyskaniu kredytów zagranicznych, nie wykazały jednakowoż tych kredytów w swych bilansach. Stosunek bezterminowych kredytów do terminowych był w 1928 r. dla Polski pomyślny, gdyż wyniósł 1 : 1,5 Kredyty ponad 12 miesięcy w 1928 r. spadły z 72,3 miljona do 12.7 miljona, ponieważ banki polskie uregulowały swoje długi w bankach szwedzkich.

Straszne przeżycia okrętowego pilota.

Tromsö, miasto portowe na dalekiej północy, jest niejako bramą wypadową morza Lodowatego. Powszechnie znanem jest tam nazwisko Pawła Bjorwiga. Bjorwig opowiedział niedawno jednemu z dziennikarzy wstrząsające szczegóły następującego przeżycia.

Chodziło o to — mówił stary wilk morski z morza Lodowatego, aby wśród lodów koło przylądka Hellera, rozbić obóz, który miał stanowić tylną straż ekspedycji polarnej. Mój przyjaciel Bernt Berntsen i ja, zbudowaliśmy sobie chatkę z kamieni. Drzwi zastępowała nam skóra niedźwiedzia a komin puszka blaszana. Chata nasza była tak niska, że nie można w niej było stanąć wyprostowany. Nasze psy uwiązaliśmy przed chatą.

Nadeszła noc polarna w całej swej grozie. Ale to byłoby do zniesienia, gdyby nie nieszczęście, które nas dotknęło. Przyjaciel mój zachorował. W chacie panowała temperatura 25 do 30 stopni mrozu. Aby się trochę ogrzać, zeszyliśmy nasze worki do spania. Bernt z każdym dniem stawał się słabszy. Przyjaciel mój zaczął tracić zmysły, bredził, zdawało mu się, że jacyś ludzie wchodzą do chaty. A wszystko to działo się wśród nieprzeniknionych ciemności i straszliwych mrozów polarnych.

Pewnego razu, towarzysz mój, odzyskawszy na chwilę przytomność, rzekł: Czy nie będziesz się mnie lękał, kiedy już umilknę na zawsze i będę trupem? Straszna jest dla mnie myśl że wyrzucisz na lód moje ciało i że rozszarpią mnie zębami niedźwiedzie i lisy. — Nie obawiaj się odparłem, to się nie stanie, dopóki ja jestem w chacie. Czy tylko mówisz prawdę? Przyrzekasz mi to? Przyrzekam!I przyrzeczenia tego dotrzymał. Dzielny człowiek wierny przyjaciel przetrwał 2 i pół miesiąca sam na sam z trupem w samotnej chacie, dopóki nie przybyli ludzie na ratunek.

Jakie jeść mięso?

Chorzy i rekonwalescenci zastanawiają się często na tem czy jeść mięso ciemne czy białe. Rozpowszechnione bowiem jest mniemanie, że mięso białe nadaje się bardziej dla chorych.

Mniemanie to jest błędne. Praktyka i badania wykazały, że przy przemianie materji oraz przy trawieniu w żołądku i kiszkach oba te rodzaje mięsa nie czynią żadnej różnicy dla organizmu. Utrzymuje się mniemanie, że ciemne mięso działa szkodliwie przy takich chorobach, jak gośćiec, przypadłości moczowe, lub cierpienia reumatyczne. Otóż, dokładna analiza mięsa białego wykazała, że mięso to, zwłaszcza drobiu, zawiera tyież składników, powodujących wydzielanie się kwasu moczowego, co i ciemne. Jedynie cielęcina zawiera nieco mniej takich składników. Jak więc widzimy pomiędzy mięsem białem a ciemnem nie ma większych różnic. Z tego też powodu chorzy mogą spożywać bez szkody oba powyższe rodzaje mięsa.

Również oba te rodzaje mięsa wywierają jednakową skłonność do zatrzymywania kwasów moczowych przez organizm.

Natomiast inaczej przedstawia się sprawa z mięsem ryb. Mięso to zawiera około 25 procent mniej ciał, wytwarzających kwas moczowy, aniżeli mięso zwierząt ciepłokrwistych. W praktyce więc powinno się spożywać na przemian oba powyższe rodzaje. Ograniczenie się tylko do mięsa z ryb nie jest wskazane, gdyż zawiera ono niewiele tłuszczów.

Inaczej przedstawia się sprawa z przygotowaniem mięsa białego i ciemnego. Białe mięso jest delikatniejsze w smaku. Natomiast ciemne uzyska taką delikatność dopiero po odpowiedniem przyrządzeniu, na co powinne zwrócić uwagę nasze gospodynie. Delikatniejsze bowiem mięso zjada chory chętniej, zwłaszcza, jeżeli cierpi na brak apetytu.

Skala zarobków. — W Ameryce 50 dni — w Polsce zaś dwa lata.

Jak nierównomierna jest skala zarobków robotniczych o tem dobitnie świadczy podane przez jedno z pism amerykańskich zestawienie, z którego wynika, że w Stanach Zjednoczonych przeciętny robotnik już za 50-dniowy zarobek mógłby nabyć sobie na własność samochód, gdy natomiast robotnikowi francuskiemu 50-dniowy zarobek wystarczyłby zaledwie na zapłacenie podatku samochodowego. Robotnik niemiecki, aby nabyć samochód musiałby pracować 200 dni, zaś robotnik polski musiałby na zakup najtańszego samochodu przeznaczyć cały swój dwuletni zarobek.

LUDWIK STASIAK

BRANDENBURG

90) Kraina słowiańskich mogił

Oto wieże kościoła w Kalwie pod niebo strzelają, oto zdaleka widać szereg zakratowanych okien klasztoru, w którym zakonnice pobożne pieśni śpiewają, w którym zamknęły się, aby czystość swego ciała ofiarować Panu za grzechy świata tego.

Klasztor otacza dookoła warownia, wieże i mury obronne, w których mieszka rycerstwo na obronę świętego klasztoru przez cesarza zostawione, twierdzę otaczają częstokoły, wały, wykopy, wodą napełnione, które wejścia do klasztoru strzegą.

— — — — — — — —

Poranne modlitwy ukończone, siostry wyszły z kościoła jedna tylko została przed ołtarzem, modli się i modli. Nie zakonne ona, jeno świeckie szaty nosi, a choć w klasztorze mieszka, mniszki żywot prowadzi, nie przysięgała przecie regułom klasztornym wierną i posłuszną pozostać. Jestto Oda, córka margrafa Dietricha.

Nic też dziwnego, że ona więcej chwil modlitwie i umartwieniu poświęca; pokutuje snąć za grzechy, rozpamiętuje przeszłość, aby poprawić się, przejednać karzącą rękę za grzech, jaki na jej sumieniu ciąży. Zakonnice wysoko ród jej dostojny cenią, dla książęcej krwi, która w jej żyłach płynie, wielki respekt mają.

Niemniej przełożona pilnie na nią zwrócone mając oko, ciągle i ciągle do modłów pokutnych ją zachęca, straży zaś zamkowej, na prośbę ojca — margrafa Dietricha, pilnować jej każe, aby hrabianka samowolnie murów klasztornych nie opuściła.

Oda została sama w kościele.

Klęczała długo przed Ukrzyżowanym Zbawicielem, modlitwy ze skórzanej złotem malowanej książki czytając, rozmodlone oczy na święty wizerunek wznosząc. Co chwila przeciera Oda powieki; głosek książki nie widać, bo oczy zalały się łzami... Białą dłonią, rękawem sukni ociera oczy i znowu półgłosem szepce świętą modlitwę.

Zakonnice, które z kościoła wyszły do kapitularza, mówią do siebie:

— Żal i pokutę w zapłakanych oczach hrabianki wyczytasz.

— Bóg wie, o co ona się modli...

— Za grzech ciężki żałuje.

— Albo o.., wolność niebiosa prosi.,,

— O wolność, swobodę błaga Oda Boga.

— Ulituj się Jezu... — woła, Z przybytku Twego świętego więzienie dla mnie uczynili!

Nie daje jej modlitwa spokoju, utulenia, ni pociechy. Oto żal, rozpacz w duszy rośnie, serce się ściska. żyć trudno z tą boleścią.., znowu wybuchła łzami i łkaniem głośnym, płacz jej i jęk słychać, wypadła z jej rąk książka. Zachwiała się Oda, upadła na stopnie ołtarza... Nie modlą się wargi, ale jęczą, głosem rozpaczy usta łkają:

— Opuścił! Zapomniał. Nad biedną duszą moją ulituj się Boże!

Ucichło wreszcie wszystko. Tak cicho w kościele, że słychać trzask knota w lampie, która w presbiterjum przed Zbawicielem goreje.

Dźwignęła się ze schodów ołtarza Oda, wzięła do rąk książkę, otarła oczy i łzami zroszone jagody, idzie do klasztoru, Nim do celi wejdzie, z rozkazu ksieni przełożonej pilnować musi rozdziału jałmużny, którą o tej godzinie biedni u bramy klasztornej dostają.

U wierzei świętych schodzi się wszelka bieda, chorzy, kaleki tam żywność otrzymują, tam zmierza biedny podróżny, banita, żebrak i pogorzelec.

Weszła Oda w sień klasztorną, gdzie służba chleb między ubogich rozdziela. Zajmuje się tym Romuald, naczelny dozorca straży klasztornej, która w murach, kształt twierdzy mających, obowiązki załogi pełniła, oszczepników na bramie zmieniając, w nocy mury klasztorne przed napadem band zbójeckich strzegąc.

Słyszy Oda przy bramie zgiełk i hałas wielki.

— wyrzucić ich! — woła na żołnierzy Romuald,

— Precz! Za drzwi!

— Nie dla pogan nasz chleb!

— Co się tu dzieje? — zapytała Oda.

— Łużyczanie, którym chaty nasze wojska spaliły, pchają się do twierdzy, wołając chleba.

— A ty?

— Ja kazałem ich za drzwi wyrzucić.

— Dlaczego?

— Bo nie dla dzikiego pogaństwa chleb nasz i opieka nasza.

— Słuchajno — zapytała Oda — znasz ty przykazania Chrystusowe? Czy ty znasz prawdy, jakich nas uczy nasza wiara?

— Jakie prawdy?

— Kochaj bliźniego, jak siebie samego.

— Znam to, przezacna pani. Ale przecie Serb, który czci bałwany, nie jest naszym bliźnim.

— Nie jest bliźnim?

— On jest bydlęciem, a ziemia jego jest rzeczą niczyją. Hej, wyrzucić za drzwi tę hołotę!..,

— Stójcie!!!

— Co chcesz uczynić, pani,

— Ja ci rozkazuję: wpuść ich!

— Wypychać ich kazano. Niedawno wyrzuciłem Łużyczankę z dzieckiem. Umarła z głodu na wałach warowni.

— Odpowiesz przed Bogiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Odezwa do Kupiectwa Samodzielnego!

Czuwając nad bytem polskiego kupca - podróżującego i przedstawiciela handlowego, zwracamy się do Szan. Kupiectwa Samodzielnego z nast. prośbą:

W obliczu zawartego traktatu handlowego z Niemcami, są nietylko przedsiębiorstwa kupieckie i przemysłowe zagrożone, lecz również niemniej kupiec - podróżujący i przedstawiciel handlowy. Jak z brzmienia traktatu wynika, przedstawiciele niemieccy mają możność osiedlenia się i pośredniczenia w handlu na całym terenie Rzeczypospolitej. Wobec powyższego apelujemy do Kupiectwa Samodzielnego, ażeby zamówienia swe o ile są zmuszeni udzielać firmom niemieckim, uskuteczniali przez przedstawicieli - POLAKÓW, oraz wywierali nacisk na firmy niemieckie, ażeby przedstawicielstwa swe powierzały kupcom - podróżującym - Polakom. Sprawa ta da się przeprowadzić.

Cofnijmy się myślą do czasów zaboru, gdy Polak - odbiorca zmuszał poprostu niemieckiego kupca i przemysłowca, ażeby między nimi pośredniczył podróżujący - Polak. To było wtedy, gdy znajdowaliśmy się w niewoli, a jednak Kupiectwu Samodzielnemu, stojącemu na straży polskości, nie brakło energji, by wolę swoją narzucić Niemcom. Obecnie mamy w tej dziedzinie ułatwioną pracę, gdyż jesteśmy gospodarzami własnego kraju. W myśl więc tej tradycji, jeżeli już Kupiectwo nasze częstokroć posługiwać się musi towarem zagranicznym, to winno przestrzegać i wprost żądać ażeby oferty składał mu podróżujący - Polak - chrześcijanin, ponieważ zachodzą wypadki, że nawet chrześcijańskie firmy posługują się pośrednikami nie Polakami, nawet Żydami. — Polski pośrednik handlowy przeszedł twardą szkołę. Nieraz bowiem znajdował się jakoby między młotem a kowadłem, ponieważ musiał zadowolić wymagającego Niemca - przemysłowca oraz Polaka - odbiorcę. Z wszystkich tych jednak trudności wyszedł zwycięsko, dzięki poparciu ze strony swego rodaka. Więc osób zdolnych w tym zawodzie nie brak wśród nas.

Panowie Kupcy - Polacy, którzy stawaliście tyle razy w obronie swej Ojczyzny, wydajcie teraz walkę najeźdźcom - Niemcom, którzy przez podważenie naszego bytu materjalnego, starać się będą zgubić naszą narodowość. Walka ta niema być krwawa, lecz twarda i zacięta, ponieważ przeciwnik nie będzie przebierał w środkach i pod rożnemi płaszczykami starać się będzie o Wasze względy, by następnie Was zgubić.

Wspomnijcie Panowie te czasy, gdy znajdowaliśmy się pod obcem panowaniem, wówczas Niemiec dawał na każdym kroku odczuć swoją wyższość jego zdaniem, dlatego tylko, że był Niemcem. Teraz powinniście Panowie dać jemu odczuć że i my również mamy pełne poczucie dumy narodowej.

W nadziei, że Szan. Kupiectwo Samodzielne, tak jak za czasów zaboru, tak i dziś poprzenasze dążenia, zanosimy gorącą prośbę, ażeby żądało stale i zawsze obsługi przez podróżującego - Polaka, nawet w wypadku, gdy dostawcą jest firma zagraniczna, a tem samem przyczyni się do polepszenia bytu naszych członków - podróżujących - Polaków.

Związek ChrześcijańskichKupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu.

Tow. sąd. zapisane. Rok założenia 1907,

Z Pomorza

Sępólno. (Kradzież). Podczas niedzielnej zabawy przybył p. Semrau z Kamienia do Dąbrowy. Chcąc sobie potańczyć, postawił rower na dworze i wszedł do oberży. Gdy wrócił po jednem tylko tańcu, roweru już nie było.

Sępólno. (Zawody gry w piłkę koszykową.) W niedzielę dnia 25 maja br. o godzinie 14-tej odbędą się na stadjonie w Sępólnie zawody gry w piłkę koszykową między 1 drużyną PW Orzełek — drużyną SMP. Więcbork.

2. drużyną zwycięską — drużyną sępoleńską Jutrzenka. Podczas rozgrywek nastąpi pokaz ataku gazowego zorganizowany przez Komitet tygodnia LOPP.

— (Wieczorek rodzicielski szkoły powszech.) W ubiegłą niedzielę urządziła nasza szkoła powszechna na sali Domu Katolickiego wieczorek rodzicielski. Program składał się z śpiewu wykonanego przez chór szkolny, obrazu scenicznego melodeklamacji z „Pana Tadeusza“ oraz z koncertu wykonanego przez zespół pp. nauczycieli. Dzięki staraniom niestrudzonego p. rektora Kalinowskiego i pp. nauczycielstwa wypadła całość znakomicie. Udział rodziców i przyjaciół szkoły był bardzo liczny.

Zysk przeznaczono na zakup książek dla bibljoteki uczniowskiej i na cele wycieczki szkolnej nad morze polskie.

Starogard. (Samobójstwo). Wieczorem 18 bm. popełnił samobójstwo przez powieszenie się St. Eich, ogrodnik Państwowej Rektyfikacji. Wspomniany był epileptykiem. co go prawdopodobnie popchnęło do tego kroku.

— (Zamknięcie Wystawy Ruchomej). Po 3-dniowym postoju wystawa została 18 bm. o godz. 21 zamknięta. Wydano następujące odznaczenia: dyplom uznania p. Józefowi Mliczkowi, St. Zbylickiemu, J. Cyżewskiemu i browarowi obywatelskiemu; listy pochwalne: p. Borkowskiemu, St. Przewoskiemu, T. Peplińskiemu, P. Drews'owi, K. Kmiecikowskiemu, J. Ewie i O. Seiblowi; specjalne podziękowanie za udział pp: K. Golbeck'owi Drukarni Polskiej, Wł. Ewie itd. Udział w wystawie był wielki. Odbyły się wycieczki szkolne z miasta i okolicy i 18 bm. zjazd rzemieślników.

Osiek, pow. starogardzki. **(Jeszcze w sprawie pożaru w Osieku).** Z polecenia p. prokuratora w Starogardzie odprowadzono do aresztu śledczego p. Klemensa Prabuckiego i jego żonę. Podejrzewa się ich o podpalenie własnych budynków. — Chłopak Z. Górski, grzebiąc w zgliszczach spalonego domu, odkrył świeżo zamurowaną skrytkę w sklepie, w której znaleziono większą część towarów kolonjalnych. Natychmiast zjechał sędzia śledczy i zarządził zaaresztowanie powyżej wymienionych osób. Przypadkowe odnalezienie skrytki doprowadzi może do wykrycia sprawców podpalenia

Skórcz. (Kradzież w „Rolniku Kaszubskim“. W nocy z piątku na sobotę skradziono z ubikacyj biurowych „Rolnika Kaszubskiego“ około 500 zł. gotówki, rower i kilka weksli.

— (Kradzież roweru). Urzędnik kolejowy Franciszek Biesek z Lubichowa udał się w sobotę do dentysty Nowoczyna, pozostawiając w korytarzu prawie nowy rower. Po powrocie zauważył brak roweru.

Kartuzy. Sprawy podatkowe omawiano w poniedziałek, obszernie i rzeczowo na zebraniu podatników, zwołanem przez Towarzystwo Samodzielnych Kupców i Towarzystwo Samodzielnych Rzemieślników. W przemówieniach oświadczyli mówcy, że bynajmniej nie występują przeciw podatkom jako takim, gdyż wiedzą, że żaden kraj bez podatków obyć się nie może, ale podatki te powinny być równomiernie i sprawiedliwie wymierzane i nie należy ich ciągle podwyższać, a rujnujący podatek obrotowy i nieodpowiedni na czasy dzisiejsze podatek dochodowy trzeba zmienić przekształcić i zastosować do czasów obecnych. W końcu przyjęto jednogłośnie rezolucje, w których podatnicy wyrażają różne życzenia w sprawach podatkowych, a potem wybrano delegację która uda się do Warszawy, by tam ministrowi skarbu przedłożyć swe żale i życzenia, aby nareszcie nastąpiła zmiana na lepsze.

— (Walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża). W ubiegły wtorek odbyło się w „Kaszubskim Dworze“ roczne walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża, któremu przewodniczyła p. kapitanowa Nitecka. W imieniu zarządu zdała sprawozdanie dotychczasowa przewodnicząca p. nauczycielka Witkowska. Z sprawozdania wynikało, że P. C. K. w Kartuzach posiada dwie drużyny, i to hufiec szkolny i koło młodzieży. Dochód w roku ubiegłym wynosił 378,38 zł. W miejsce ustępujących członków zarządu wybrano pp.: nauczycielkę Witkowską (ponownie), kapitanową Nitecką i referendarzową Paźniewską. Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się od 1 do 8-go czerwca. W wolnych głosach uchwalono urządzić w święto Wniebowstąpienia wycieczkę do Chmielna.

— (Potępienie warcholstwa — wygrany proces). Po ostatnich wyborach do rady miejskiej zaczepiła część członków Magistratu i Rady Miejskiej wybór zasłużonego działacza kaszubskiego p. Leona Lniskiego i bezprawnie uchwalono odebrać mu mandat radnego miasta. Przeciw temu p. Lniski założył protest do Sądu Administracyjnego w Toruniu — i proces wygrał..

Gdynia. (Szkoła handlu zamorskiego). Odbyło się tu konstytucyjne posiedzenie Szkoły handlu zamorskiego. Prezesem został wybrany b. prezes Izby Przemysłowo - Handlowej w Bydgoszczy Bolesław Kasprowicz z Gniezna, wice- prezesem dyr. Rummel. Na czele komitetu budowy stoi dyrektor Państw. Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy inż. Siemiradzki, który jest jednocześnie dyrektorem szkoły.

— (Transmisja radjowa „Dnia Morskiego“ z Gdyni). Dnia 25 czerwca odbędzie się t. zw. „Dzień Morski“, który będzie transmitowany przez wszystkie polskie radjostacje. Transmisja odbędzie się częściowo z Warszawy, częściowo z Gdyni. Z Gdyni będzie nadany przeładunek węgla, następnie ćwiczenia na okrętach wojennych w porcie, szum morza i in.

Z Warszawy transmitowane będą przemówienia prezydenta Rzplitej, ministra Kwiatkowskiego, p. dyr. Nosowicza i ewtl. p. marszałka Piłsudskiego

Z Gdyni będzie transmitowany pozatem koncert orkiestry Marynarki Wojennej i ewtl. muzyka taneczna jednego z tutejszych lokali.

— (Pomiary pobrzeża morskiego). Tegoroczne prace triangulacyjne w pobrzeżu morskiem obejmują, poza zagęszczeniem sieci triangulacyjnej pruskiej i W. I. G., a tem samem przygotowaniem terenu do pomiarów szczegółowych, także obserwacje triangulacyjne wyższego rzędu dla wyznaczenia punktów na półwyspie Helskim.

Partja niwelacyjna jest w trakcie ukończenia prac niwelacyjnych całego wybrzeża polskiego, tj. od granicy z Wolnem miastem Gdańskiem do rzeki Piaśnicy od granicznej strony Rzeszy Niemieckiej. Ze względu na zupełny dotychczas brak jakichkolwiek danych wysokości terenu na całem naszem wybrzeżu osadzenie stałych znaków co 2 kilometry i ustalenie ich wysokości daje podstawę do wszystkich prac hydrotechnicznych i regulacyjnych przedsiębranych na pobrzeżu.

Prace 6-ciu partyj pomiarowych poza zdjęciem Helu grupują się w promieniu około 7 kilometrów od Gdyni, a więc w ośrodku gorączkowej rozbudowy.

Gdynia Nieludzkie obchodzenie się z pasierbicą). O niezwykłym wypadku doniosła Rozalja Kasztelan komisarjatowi policji. Niejaka Agnieszka Zając, zamieszkała przy szosie Gdańskiej, znęca się nad swą 6-letnią pasierbicą Janinką. Nieludzkie krzyki bitego dziecka zakłócają spokój domowy. Sprawą zajęła się policja, która pociągnie okrutną macochę do odpowiedzialności.

Twardogóra. (Śmierć na torze.) Na torze kolejowym koło Twardejgóry wydarzył się wypadek. Przejechaną została przez pociąg pewna niewiasta Śmierć nastąpiła na miejscu.

Świecie. (Kradzież 220 zegarków). Niezwykle śmiałej kradzieży dokonano na dworcu w Laskowicach. Komiwojażer Golentiner z Warszawy, oczekując w Laskowicach na pociąg zajął się odczytywaniem rozkładu kolejowego. Korzystając z tego, jakiś zuchwały złodziej porwał stojącą u nóg walizkę, w której znajdowało się przeszło 220 zegarków męskich i damskich. Mimo natychmiast wszczętego przez Golentinera alarmu, złodziej, korzystając z zamieszania, zdołał zbiec.

Goręczyno. Dnia 17 maja rb. w południe powstał pożar w zabudowaniu robotniczem Piotra Wolfa w Goręczynie, w którem zamieszkiwali Cybula i Mering. Pożar spowodował 5-letni chłopiec Bolesław Cybula, którego matka pozostawiła bez opieki w domu, udając się z obiadem do męża. Chłopiec, bawiąc się zapałkami na podwórzu, podpalił kupę chróstu znajdującego się tuż przy domu, który razem z chlewem się spalił. Szkoda wynosi około 3000 zł. Robotnikowi Cybuli spaliła się świnia z 12 prosiętami, a Meringowi gęś i maszyna do sieczki. Sprzęty domowe wyratowali najbliżsi sąsiedzi. Poszkodowani nie byli ubezpieczeni.

Skrzeszewo I. Dnia 20 maja spalił się dom mieszkalny i stajnia Jąckierta i Wolfa. Obaj poszkodowani zamieszkiwali wspólnie. Pozatem spaliło się około 50 centnarów zboża i inne przedmioty. Poszkodowani byli tylko nisko ubezpieczeni. Sprzęty domowe wyratowano. Pożar spowodowały iskry, padające z komina na słomiany dach.

Pelplin. (Z diecezji). W wtorek wieczorem wrócił z Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego J E Ks Biskup Okoniewski. Wracając z Kongresu wziął udział w pogrzebie Ks. Biskupa Lisieckiego w Katowicach.

Lubawa. (15 lat ciężkiego więzienia za zastrzelenie narzeczonej). Przy szczelnie zapełnionej sali odbyła się przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Brodnicy rozprawa przeciwko sprawcy potwornego morderstwa, które w grudniu ub. roku wstrząsnęło całą Lubawą. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, trybunał wydał wyrok, skazujący 22-letniego Józefa Marchlewskiego bez zawodu na 15 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo 22-letniej Joanny Fafińskiej, pracowniczki kupieckiej z Lubawy. Skazany był narzeczonym denatki, która zerwała zaręczyny z nim, dowiedziawszy się, że był karany za kradzież.

Gdańsk. (Katastrofa na rzece). W niedzielę wieczorem czterech mężczyzn wybrało się na przejażdżkę łódką po Motławie. W pobliżu mostu łódź przechyliła się i wszyscy wpadli do wody, 3 z nich wydobyło się na brzeg, 28-letni Eug. Bielecki zatonął i wydobyty został dopiero po półtoragodzinnem poszukiwaniu. Ocaleni przyznają że byli lekko.., podchmieleni. Utonął w pobliżu Westerplatty 56-letni rybak Jan Aplowski z Nowego Portu oraz kapitan Oton Ohlsen ze szwedzkiego statku „Blanche“ który spadł z łódki do morza.

Bydgoszcz. (W poszukiwaniu syna jedynaka). Biedna 68-letnia staruszka, wdowa, p. Marja Kochańska, mając syna jedynaka, 29-letniego Wacława, który był jedyną jej podporą, reklamowała go od wojska i ćwiczeń, aby mieć przy nim opiekę i utrzymanie. Tymczasem syn gdzieś zaginął, nie dając znaku życia o sobie, a biedna staruszka schorowana zostaje w ostatniej nędzy bez żadnych środków do życia. Przypuszczając, że może ukochanego syna spotkało jakie nieszczęście, stroskana matka uprasza każdego, ktoby mógł udzielić jej jakiej wiadomości o synu, aby zechciał o tem donieść policji. Młody Wacław był kołodziejem i zamieszkiwał w Bydgoszczy przy ulicy Wincentego Pola 1, matka zaś po zaginięciu syna przebywa w Płośnicy, powiatu działdowskiego.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 23. maja 1930 r.

Poświęcenie sztandaru gimnazjalnego.

W dniu 29 maja 1930 r. odbędzie się w kościele gimnazjalnym w Chojnicach o godz. 9,45 uroczystość poświęcenia sztandaru gimnazjalnego ufundowanego przez Rodzicielską Opiekę Szkolną.

Program:

godz. 9,45 uroczysta msza święta z asystą,
godz. 11,30 uroczysta akademja na auli gimnazjalnej i wręczenie sztandaru.
godz. 2 wymarsz z podwórza gimnazjalnego uczniów wraz z rodzicami i sztandarem do hotelu dworcowego, gdzie odbędą się popisy o nagrody,
godz. 3.30 wspólny podwieczorek.
Przygrywać będzie muzyka zakładowa.

SMP. Chojnice

odznaczone zostało w konkursie w Poznaniu na sprawozdania roczne III nagrodą związkową. I i II otrzymały koła akademickie. — Jest to bardzo ładny sukces, którego Stow. tut. można powinszować

Dziś koszykówka 8 kl. gimnazjum — SMP.

W ostatniej chwili przypominamy o dzisiejszej rozgrywce w koszykówkę pomiędzy drużynami 8 klasy gimn. i SMP. Mecz rozpoczyna się o godzinie 7 wieczorem na dziedzińcu szkoły powszechnej. Wstęp jest bezpłatny.

Chojniczanka — Starogardzki Klub Sportowy.

Ruchliwa Chojniczanka 1930 przygotowuje nam na niedzielę nielada atrakcję. Zakontraktowała bowiem na jednorazowy mecz Starogardzki Klub Sportowy zwany popularnie SKS Klub ten posiadający jedną z najlepszych drużyn piłkarskich na Pomorzu, dał w ostatnią niedzielę znowu próbę swych umiejętności kończąc mecz z Olivaer Sportklub, trzecim najlepszym klubem Wolnego Miasta remisem 3 : 3. Wynik ten wywalczony na gorącym gruncie Gdańska wobec szowinistycznie do Polaków usposobionych widzów mówi sam za siebie. Niedzielny mecz zatem pokaże nam co to prawdziwy kunszt piłkarski. Zaszczytem dla Chojniczanki będzie remis z takim przeciwnikiem. Godzinę rozpoczęcia zawodów podamy w jutrzejszym numerze.

Skąd LOPP. bierze fundusze.

LOPP. opiera całą działalność swą wyłącznie na funduszach społecznych, zdobywanych siłami własnej organizacji, LOPP nie korzysta z żadnych subwencyj państwowych; źródła dochodów Ligi — to składki członków, imprezy dochodowe kół i Komitetów oraz ofiary ludzi dobrej woli.

Składka członka rzeczywistego wynosi 50 gr. miesięcznie. Z tych źródeł otrzymuje Liga rocznie około 3500000 zł. w czem składki członków stanowią około 1500000 zł.

Oprócz członków rzeczywistych ma LOPP. członków popierających, którzy płacą tylko 10 gr. miesięcznie. Do tych członków należą przeważnie dzieci i młodzież szkolna Na Pomorzu posiadamy 407 kół szkolnych z przeszło 10 tys dzieci. Idea LOPP. gruntuje się coraz bardziej wśród młodego pokolenia, To też rodzice nie powinni bronić dzieciom swoim należenia do tak szczytnej organizacji, która przygotowuje je do obrony Ojczyzny.

Na Pomorzu nie powinno zabraknąć ani jednego dziecka któreby swoją 5 czy 10 groszową składą nie przyczyniało się do wzrostu organizacji.

A więc: starsi na członków rzeczywistych a młodzież na członków popierających — zapisujcie się.

Obozy letnie PWK.

Tak, jak co roku, tak i tego lata Organizacja Przysposobienia kobiet do obrony kraju organizuje obozy letnie w dwóch turach od 1 lipca do 28 lipca i od 30 lipca do 25 sierpnia w Garczynie pod Kościerzyną na 800 osób i w Koszownikach pod Grodnem na 400 uczestniczek. Przyjmowane są kandydatki, które zechcą wydajnie pracować dla idei przysp. wojs. kobiet po obozie Pobyt w obozie można nazwać szkołą charakterów szkołą uobywatelnienia Rygor na obozie obowiązuje wojskowy. Jest to jeden z ważnych czynników wychowawczych — podporządkowanie własnej woli cudzej, praca zespołowa, poczucia jedności z gromada, owa szczególna ambicja za swój zespół, która nie wyklucza ambicji osobistych, nadaje im szlachetniejszy odcień. O dodatnim wpływie obozu na poszczególne jednostki mówić chyba nie potrzeba. Spędzenie 4-ch tygodni na powietrzu, hartowanie nieforsowne przeprowadzane umiejętnie daje zdrowie na długie miesiące pobytu w murach miejskich. Program przeszkolenia pomocniczo-wojskowego, opracowany zzostał na zasadzie kilkoletniej praktyki z uwzględnieniem rzeczy potrzebnych i mogących być skutecz. zastosowanemi przez uczestniczki obozów w codziennym życiu zawodowem nawet w czasie pokoju. Opieka lekarska na miejscu czuwa nad zdrowiem uczestniczek.

Przed zgłoszeniem się na obozy kandydatki muszą się podać badaniom lekarskim. Uprzedzam, że osoby fizycznie słabe którym pobyt na obozie nie tylko nie wyszedłby na dobre, ale które utrudniały pracę innym, będą na własny koszt odsyłane spowrotem, o ile lekarka obozowa stwierdzi zły stan zdrowia. Nie należy więc zaniedbywać badania lekarskiego.

Wpisowe wynosi zł 25 —. Przejazd z miejsca pobytu na cbóz zniżkowy.

Bliższych informacyj udzielam we wtorki i soboty od 12.30 do 14 w Państw. Szkole Handl. w inne dnie od 13 do 15 w majęt. Szenfeld tel 287.

Ludwika Jurewicz.
instruktorka powiatowa.

Społeczeństwo nie powinno żądać wyrobów zagranicznych.

Związek Kupców Branży Cukrów i Czekolady stwierdza, że poważny odsetek społeczeństwa specjalnie żąda czekolady i cukrów niepolskich z wyraźnemi napisami w językach obcych, mimo, że niejednokrotnie czekolady te znane są ze swej podrzędnej jakości.

Wobec takiego stanowiska zajmowanego niejednokrotnie przez kupujących trudno jest tylko samemu kupiectwu podjąć skuteczną walkę z wyrobami obcemi. Dlatego też doceniając w tej akcji rolę konsumenta Związek zwraca się do społeczeństwa z prośbą, by żądało tylko wyrobów krajowych, które znane są już ze swej dobroci w kraju i zagranicą.

Związek Kupców Branży Cukrów i Czekolady wierzy w to, że społeczeństwo poprze usiłowania kupiectwa zmierzające do usunięcia zbędnego towaru zagranicznego z naszego rynku.

Kino „Nowość".

wyświetla dziś po raz ostatni drugą i ostatnią część sztandarowego superfilmu na rok 1930 „Hrabia Monte Chrysto".

W rolach głównych Lil Dagower i Bernard Goetzke.

W sobotę i niedzielę wystąpi ulubieniec wszystkich, genjalny artysta Harry Liedke w wielkim rosyjskim filmie pt. „Księżniczka Cyrkówka".

Jestto arcywesoły film, którego akcja toczy się w miasteczku garnizonowym.

Powiat

Czersk. (Wielka rewja Sokola. W lokalu p. Szweda odbyło we wtorek wieczorem zebranie Tow. Gimn. „Sokół" Przewodniczył prezes p. burmistrz Trybull, M. i uchwalono urządzić w nadchodzącą niedzielę po południu w ogrodzie p. Brzezińskiego wielką rewję sokolą. Rewja będzie obfitowała w niebywałe atrakcje, popisy gimnastyczne itp

Wstęp tylko 50 gr. Oczywiście nie zabraknie koncertu orkiestry sokolej. Później wieczorem nastąpi w hotelu Metropol zabawa taneczna.

„Przeciw zakusom niemieckim nie wystarczy protest słowny trzeba czynu" — Tym czynem to wstąpienie w szeregi

L. O. P. P.

Kronika polityczna.

Burza na Morzu Śródziemnem.

Tulon. Gwałtowna burza spowodowała lekkie uszkodzenie 5 torpedowców, dokonywujących ćwiczeń bojowych. Torpedowce powróciły do Tulonu skąd po naprawie uszkodzeń powrócą we wtorek do swej eskardy.

Rzym. Z powodu burzy zatonęło dziś u wybrzeży włoskich 12 łodzi rybackich, przyczem 15 rybaków utraciło życie.

Rozpędzenie majowego nabożeństwa.

Agitacja wywrotowa i przeciwreligijna, szerzona przez radykalną część nauczycielstwa w Kamieńczyku pod Wyszkowem, o czem już pisaliśmy, daje coraz jaskrawsze rezultaty.

Obecnie, znowu stamtąd donoszą nam o nowych zatrważających objawach, które wyraziły się w wystąpieniach przeciwko kultowi Matki Boskiej.

Koło Kamieńczyka, między osadami Suwiec i Kółko, na drzewie zawieszona była kapliczka z obrazem Matki Boskiej. Niedawno ktoś obraz wyjął i wdeptał w ziemię między krzewami. Spostrzegł to gajowy i obraz umieścił w kapliczce, ale wkrótce przechodnie znaleźli obraz podarty, a szczątki znów wdeptane w ziemię.

Do czego dochodzi zdziczenie ciemnych jednostek, otumanionych agitacją radykałów, dowodem jest pierwszy chyba i jedyny w całej Polsce wypadek napaści na uczestników majowego nabożeństwa w czasie modlitwy. Oto jak w całej Polsce, tak i w Kamieńczyku ludność wiejska zbiera się wieczorami przez cały maj przed obrazem Matki Boskiej i odbywa nabożeństwo ku czci Królowej Korony Polskiej. Pewnego wieczoru na zebranych jak zwykle na majowem nabożeństwie przed obrazem zawieszonym na dębie, w pobliżu chaty Janowej Pigulowej, napadł niejaki Jan Jasiński, a nie mogąc zmusić zebranych do zaprzestania nabożeństwa, ludzi rozpędził. Bezbożnicy w Polsce w ostatnich latach za bardzo podnoszą głowę!

Rozprawa sądowa o napis „Precz z fajdanem".

Warszawa. Na wokandzie Sądu Grodzkiego 9 okręgu w Warszawie znalazła się sprawa trzech akademików Stefana Suchowiaka, Gustawa Łazarewicza i Stefana Mądrzykowskiego, którym akt oskarżenia zarzuca, że

„w dniu 19 marca br. w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej znieważyli osobę urzędową ministra spraw wojskowych, marszałka Piłsudskiego przez to, że na rozklejonych na murach domów plakatach, wzywających ludność do uczczenia imienin marszałka Piłsudskiego, pisali czarną farbą wyrazy „precz z fajdanem" i „00".

Akt oskarżenia sporządził wiceprokurator do spraw politycznych Guszkowski.

Pierwsi dwaj oskarżeni nieco wcześniej, a w chwilę potem trzeci zostali zatrzymani na ulicy przez posterunkowego 11 kom. polł Bolesława Brzezińskiego. Wszyscy trzej byli zatrzymani w komisarjacie, następnie przekazani policji politycznej. W sprawie ich przeprowadzono dochodzenie prokuratorskie i wszystkich przesłuchiwano u sędziego śledczego. Do malowania na plakatach wspomnianych napisów przyznali się.

Na rozprawę post. Brzeziński wezwany jako świadek, nie stawił się. Suchowiaka i Łazarewicza bronił adw. L. Kwiatkowski, Mędrzyckiego adw Jan Jodzewicz.

Obrońcy postawili wniosek o umorzenie sprawy z powodu braku cech przestępstwa Obraza min. Piłsudskiego, jeżeli nastąpiła, to w każdym razie nie z tytułu ani w czasie pełnienia urzędowania. Imieniny p. Piłsudskiego są jego sprawą prywatną.

Wiceprokurator Kawczak przeciwko wnioskowi obrony nie oponował. Sędzia Dulinicz postanowił, zgodnie z wnioskiem obrony sprawę umorzyć.

Statek napowietrzny Hr. Zeppelin przybył wczoraj do brazylijskiego miasta portowego Pernambuco, skąd dziś wieczorem wzleci do dalszego lotu do Rio de Janeiro.

Linja lotnicza Bałtyk — Bukareszt.

Warszawa. W dniu 1 czerwca nastąpi w Warszawie uroczyste otwarcie nowej powietrznej linji komunikacyjnej, łączącej morze Bałtyckie z Bukaresztem. Linja ta biegnie z Gdańska przez Warszawę, Lwów, Czerniowce i Gałacz do Bukaresztu Ceremonji otwarcia linji dokona min. Kuehn w towarzystwie posła rumuńskiego w Warszawie Cretzeano. Otwarcie linji nastąpi na podstawie umowy między rządami Polski i Rumunji, parafowanej w Warszawie w dn. 31 stycznia rb.

Na linji tej, długości 1500 km., latać będą 10-osobowe samoloty Fokkera, zbudowane w fabryce samolotów w Lublinie i zaopatrzone w 3 silniki. Komunikacja z Gdańska do Bukaresztu odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki, a z Bukaresztu do Gdańska we wtorki, czwartki, i soboty. Przelot trwać będzie około 12 godzin, podczas gdy dotychczasowa podróż koleją trwa 40 godzin. Linja ta będzie odcinkiem traktu powietrznego, łączącego Bałtyk z morzem Czarnem. Z czasem linja ta przedłużona będzie z Bukaresztu do jednego z portów czarnomorskich.

O usunięcie wzajemnych zakazów.

Berlin. „Berliner Tageblatt", podając wiadomość o nocie rządu polskiego do rządu niemieckiego, proponującą odbycie wspólnej konferencji w d. 21 bm. w celu usun. zakazu obrotu towar, pomiędzy tymi dwoma krajami, dodaje do tego następujące komentarze:

Rozmowy tego rodzaju brane były pod uwagę już po podpisaniu umowy handlowej. W ramach ogólnych rokowań handlowych nie było dla nich miejsca. Od przebiegu ich uzależnione będzie przystąpienie Polski do konwencji genewskiej z listopada 1927 r., na co jest czas do 31 maja br. Jakkolwiek rozmowy te rozpoczynają się nieco późno, mimo to są zjawiskiem pocieszającym, odpowiadają bowiem intencji rozmów Zaleskiego z Curtiusem, w której Zaleski oświadczył, że Polska musi przeczekać aż wyjaśni się działanie nowych taryf celnych niemieckich.

Natomiast poruszanie spraw nadzoru weterynaryjnego nie ma nic wspólnego z tą konwencją i w tej sprawie wszystkie państwa zastrzegły sobie wolną rękę.

Gdyby jednakże Polska podwyższyła swe taryfy celne tak, że podwyżka ta uderzyłaby w Niemcy, to byłoby to sprzeczne z duchem zawartej umowy handlowej i wówczas weszłaby w grę klauzula, przewidująca wcześniejsze wymówienie umowy. Nieprzedłożenie Sejmowi umowy do ratyfikacji, wywarłoby w Niemczech złe wrażenie i przeciągnęłoby sprawę w dalszą przyszłość.

Wesoły kącik

W sklepie.

Klijentka wpada jak bomba do magazynu:

— Czy to prawda, żeście państwo otrzymali 1500 nowych modeli kapeluszy z Paryża?

— Tak.

— Może w takim razie pomoże mi pani, bo nie mam czasu, a chciałabym je wszystkie przymierzyć.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Zebranie Ligi Katolickiej parafji chojnickiej oraz **Tow. Misyjnego** w piątek dnia 23 bm. o godzinie 8,30 wieczorem w auli szkoły powszechnej.

Wykłady wygłoszą: 1) Ks. kanonik Makowski na temat „Cześć św. Patronów Polski", 2) inspektor szkolny p. Grochowski na temat: „Sprawozdanie z pracy misyjnej w diecezji chełmińskiej".

O liczny udział parafjan prosi

Zarząd.

Liga Katolicka i Tow. Misyjne parafji chojnickiej zebranie w piątek, dnia 23 bm, o godzinie 8,30 wieczorem w auli szkoły powszechnej.

O liczny udział parafjan prosi Zarząd.

SOKÓŁ ODDZIAŁ ŻEŃSKI.

Dnia 25 bm. (niedziela) Okręg urządza wycieczkę do Mylofu. Zbiórka o godz. 7 rano na placu Jagiellońskim, Uprasza się o udział wszystkich druchen ćwiczących i niećwiczących oraz gości i sympatyków.

Czołem! Zarząd.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół". Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w piątek dnia 23 5 br. o godz, 20-tej w lokalu dh, Kaletty, Na porządku dziennym wybór nowego prezesa, O ile nie stawi się odpowiednia ilość członków, odbędzie się następne ważne zebranie 10 m, później, bez względu na ilość obecnych.

Po skończeniu nadzw. walnego zebrania odbędzie się zebranie miesięczne.

Ze względu na ważność obrad przybycie wszystkich czonków konieczne.

Czołem! Zarząd.

Klub Kręglarzy Bałtyk Chojnice. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę dnia 24 bm. o godzinie 21-szej w Hotelu Dworcowym. Na porządku obrad — zawody królewskie Zarząd.

Dnia 23. bm. o godzinie 18-tej zwołuje się miesięczne zebranie ZZDK. w dotychczasowym lokalu, na które przybędzie Prezes okręgowy. Uprasza się wszystkich członków wolnych od służby o jaknajliczniejsze przybycie na zebranie. Zarząd.

Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo. W niedzielę dnia 25 maja br. o godz, 16-tej zebranie w klasztorze na które szanownych członków uprzejmie się zaprasza.

Zarząd.

Pawłowo. Zebranie walne Kasy Stefczyka odbędzie się dnia 29. 5. o godz. 1 w poł. w lokalu kasy. Na zebranie przybędzie przedstawiciel kasy centralnej z Torunia. Zarząd.

Dziennie świeżo palona kawa!

Fr. A. Ciepliński
Chojnice, Człuchowska 7

1/4 ft.											
0 65	0,70	0,75	0,90	1 00	1,20	1,25	1,50	1,60	1,75	Kawa Hag cena fabryczna!	Sprzedaje się również świeżą kawę do palenia

Okręgowy Urząd Ziemski
w Grudziądzu

ogłasza przetarg

na budowę 90 obór murowanych i 60 stodół drewnianych z dostawą materjałów na osadach z rozparcelowanych majątków w powiatach: działdowskim, wąbrzezkim, chełmińskim, sępoleńskim, gniewskim, tczewskim, starogardzkim i morskim.

W ofercie należy podać jaką ilość stodół i obór i w jakich powiatach oferent podejmuje się wykonać.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę obór i stodół w pow. . . . . " należy nadsyłać lub składać do dnia 6 czerwca br. do godz. 12-ej w Biurze Podawczem Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu - poczem nastąpi otwarcie ofert, przez Komisję przetargową w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 12. II p.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej na złożone wadjum. Wadjum winno być złożone na rachunek Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu w gotówce lub papierach wartościowych przewidzianych przepisami Ministerstwa Skarbu w wysokości 3 proc. oferowanej sumy.

Potrzebne formularze t. j. plany, ślepe kosztorysy i zestawienia materjałów można nabyć osobiście lub przez pocztę w Biurze podawczem Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej 31. pokój nr. 1 za opłatą 6 zł. za plan ślepy kosztorys obory 4 zł. za plan i ślepy kosztorys stodoły jako zwrot kosztów własnych. Tam też można przejrzeć ogólne i szczegółowe warunki budowy.

Okręgowy Urząd Ziemski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną sumę, jak również niezaopatrzone w dowód złożenia wadjum, oraz oddanie robót całkowicie lub częściowo.

Oferty złożone po terminie, jak również wypełnione na nieprzepisowych formularzach nie będą uwzględnione. 1218

Okręgowy Urząd Ziemski
w Grudziądzu.

Od soboty, dnia 17. maja 1930 r.

Tanie wyroby bawełniane!!

Niebywała okazja korzystnego zakupu po bajecznie niskich cenach!

Bieliźniane, trwałe jakości	1.35	zł.
ręczniki kuchenne	0.85	„
ręczniki pręgowate, trwałe	0.95	„
ręczniki ciemne w kraty	0.95	„
nesel surowy, dobry wyrób	1.15	„
nesel surowy, ca 152 szerok. na prześcieradła	2.30	„
fartuchowe ca 115 szerok. nie trac. barwy w praniu	2.95	„
pościelowe, 80 szer. w kraty	1.25	„
pościelowe, 80 szerok. dobry wyrób	1.65	„
pościelowe, 160 szer. w kraty	2.95	„
pościelowe, linon biały, 140 szerok.	3.50	„
inlet, 80 szerok. różowy nie przepuszczaj. piór	2.95	„
sztuczny jedwab do prania, groszkow.	2.40	„
aksamit do prania, granatowy	3.20	„

Proszę zwiedzić mój skład i przekonać się o nadzwyczaj dobrych jakościach wyżej wymienion. materjałów.

Wielki wybór!

Juljusz Schreiber

Telefon 48. **Chojnice** Rynek 17.

Przetarg przymusowy

Dnia 24. maja rb. o godz. 14-tej sprzedam na sali p. Jeżdżeńskiego najwięcej dającemu za gotówkę:
1 maszynę do pisania
1 radjo-aparat.

W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice 1220

Przetarg przymusowy

Dnia 24. maja rb. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:
kilkanaście zegarków kieszonkowych
Zbiórka licytantów o godz. 15 tej ul. Dworcowa 58.

W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice 1221

Przetarg przymusowy

Dnia 24. maja rb. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:
około 10.0 w łków tapety
360 zeszytów
50 ksiąg kontowych
150 litrów atramentu
Zbiórka licytantów o godz. 15-tej ul. Dworcowa 58.

W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice 1222

Wszelkiego rodzaju
konserwy
sprzedaje od dzisiaj
10% taniej
Fr. A. Ciepliński
Chojnice, Człuchowska 7.

Na I. Komunję św.

polecamy
wielki wybór książek
i obrazków pamiątkowych, kałamarze, scyzoryki i t. t.

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego".

Sekretarjat Chrześc. Zjedn. Zaw.

na pow Chojnice został objęty przez J. Ziarko z dn. 1. V. 30 r.

Wóz ciężarowy

na sprzedaż.

Dom wysyłkowy Merkur Chojnice. 1214

Walter Heyn

mistrz malarski
CHOJNICE, pl. Jagiellońskí 6
wykonuje wszelkie
prace malarskie — jak i malowanie powozów.
Wielki wybór
tapet bord i listew
od 85 groszy
od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

Wapno
budowlane
nadeszło. 1223
Riedel
właśc. Rink,
ul. Gdańska 2.

Sprzedam
parcelę
ca. 5 morgową,
położoną przy mieście oddaloną 15 minut od dworca, nadającą się do budowy małych osad, w całości lub też w parcelach budowlanych. Reflektanci mogą się zgłosić pisemnie lub ustnie do ekspedycji Dzien. Pom. pod nr. **1198.**

Wykwintne manicure 1 zł.
Dworcowa 72· Krakowska.

Uczennicy
poszukuję zaraz 1219
P. Ziemann,
salon fryzjerski.

Dla inteligent. pana potrzebny zaraz ładnie
umeblowany
pokój
Zgłoszenia do ekspedycji Dzien. Pom. 1216

Farby!

Farby w proszku, do pokostu i farby wodne. Wyroby polskie i zagraniczne, wyważone na funty i w beczkach. **Pokosty** czysto lniane, fabrykat swojski holenderski, farby **gotowe, olejne** farby **lakierowe** do użycia domowego, fachowo przyrządzone **lakiery**, pendzle szablony, tapety.
Jak największy wybór tylko pierwszorzędnej jakości. Ceny umiarkowane.

Drogerja, Handel Farb
BRACIA HUBERT,
właśc. JULJAN HUBERT
Chojnice, Pom. Gdańska 18.
rok zał. 1894. Tel. 219.

Dziennie świeże Róże

poleca
K. Blaszczyk.

Służącę

z dobremi świadectwami samodzielną, z gotowaniem przyjmie zaraz lub 1. 6 30.

Krügerowa,
Szosa Gdańska
Fabryka listew i ram.

Urzędowe Rozkłady Jazdy

na okres letni
poleca
Księgarnia „Dziennika Pomorskiego"

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegraficzny „Dzien. Pom." — Skrytka pocztowa 38. — Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.
Za treść odpowiedzialny: Redaktor Bonifacy Chmielewski. Wydawca Władysław Juljusz SCHREIBER.